

SŁOWO OD REDAKTORA

Oddajemy w ręce czytelników kolejny numer kwartalnika „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica”, na który składają się artykuły przygotowane przez Katedrę Literatury i Tradycji Romantyzmu Uniwersytetu Łódzkiego oraz jej przyjaciół i gości. Zamieszczone tu prace łączy wspólna idea wyrażona w tytule tomu: *Nie-do-czytane. Polski dramat romantyczny*. Zależało nam na uważnej lekturze utworów, ich fragmentów bądź motywów pomijanych zazwyczaj w badaniach nad dramaturgią I. połowy XIX wieku, na ponownym przyjrzeniu się z rozmaitych perspektyw zarówno klasycznym reprezentacjom literackim epoki, jak też dramatom zapomnianym lub uznanym za mniej znaczące. Wśród propozycji analityczno-interpretacyjnych znalazły się zatem studia o związkach Mickiewiczowskich *Dziadów* z niemiecką literacką spuścizną po-werterowską, o *Balladynie* i *Horsztyńskim* Juliusza Słowackiego czytanych w pierwszym przypadku jako awangardowa propozycja karnawalizacji literatury romantycznej, w drugim – jako przykład skomplikowanej relacji między niedoskonałą cielesnością a rozpoznaniem podmiotowej samotności. Ponowioną lekturą objęty został również dramat Cypriana Norwida *Cezar i Kleopatra*, tym razem w kontekście śmierci paradygmatu antycznego i „fatum historiozoficznego”. Cieszy nas szczególnie przypomnienie, niesłusznie od wielu już lat zepchniętej na margines badań akademickich, dramaturgii jednego z najwybitniejszych twórców romantyzmu krajowego – Józefa Korzeniowskiego. Jego *Mnich* – świadczący o wysokiej świadomości artystycznej autora i wielości literackich nawiązań – okazuje się arcy-ciekawą próbą poszukiwania formy dramaturgicznej przełamującej dychotomię klasycyzmu i romantyzmu. Autorzy nie zapomnieli także o perspektywie teatrolologicznej w recepcji polskiego dramatu romantycznego, o czym świadczą artykuły poświęcone inscenizacji *Balladyny* z roku 1943 według zamysłu Tadeusza Kantora oraz nieznanemu bliżej scenariuszowi *Dziadów*, opracowanemu przez Kazimierza Dejmka w roku 1967. Na zakończenie – na przekór temu terminowi – polecamy szkic proponujący nowe drogi czytania polskiego dramatu romantycznego, wskazujący na kilka ważnych i wartych podjęcia tropów interpretacyjnych.

Mam nadzieję, że lektura obecnego tomu okaże się dla sympatyków literatury romantyzmu w równej mierze przyjemnością, jak i źródłem inspiracji.